ROK L. Nro 172

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 6 Sierpnia 1870. Sobota. Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 18..

Rano ciepła st: 16, w połud. c. st: 24 Wysokość wody st: 3 c. 3 (Ubywa | Stan barometru: na odmianę | Ubyło d. godz: 1 m. 14 | Jutro, Ŝgo Kajetana Wyznawcy Pojutrze, ŚŚ. Cyrjaka i Larga MM.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro niedziela 9ta po Świątkach — Ewangelia Ŝta u Mateusza Ŝgo w Rozdziale 19, „O zburzeniu Jerozolimy."

— Jutro w kościele Ŝgo Jana powtórzenie dzisiejszego odpustu Przemienienia Pańskiego.

— Dalszy ciąg odpustu Przemienienia Pańskiego przypada jutro, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, w poniedziałek zaś i we wtorek wotywa o godzinie 9ej rano, nieszpory o 4ej po południu.

— Z powodu uroczystości Przemienienia Pańskiego, odprawione zostanie odpustowe nabożeństwo w kościele na Pradze w dniu jutrzejszym.

— Jutro w kościele Ŝgo Jacka przy ulicy Freta, przypada solenny odpust, na uczczenie Ŝgo Dominika, z wotywami, kazaniami, nieszporami, assystą etc. Odpust ten, przeniesiony został z czwartku.

— Jutro jako w dzień Ŝgo Kajetana Patrona od choroby oczu, oprócz zwyczajnej summy i kazania, w kościele Ŝtej Trójcy na Solcu odbędą się nieszpory, począwszy od godziny 4ej po południu, z wystawieniem Najwiętszego Sakramentu, drugiem kazaniem, processją, odśpiewaniem Litanji do Ŝgo Kajetana przed Jego obrazem i suplikacjami, poczem odbędzie się Ceremonja poświęcenia kwiatów i oliwy, oraz namaszczenia chorych oczu.

— Jutro jako w pierwszą niedzielę b. m., w kościele Opieki Ŝgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich, odbędzie się nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego z kazaniem i processją.

— We wtorek w kościele Ŝgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się wotywa przed ołtarzem Ŝgo Antoniego.

— Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym odbędą się 2 nabożeństwa: 1e w języku polskim, 2e w niemieckim.

Ukaz do rządzącego senatu. — Obowiązujące dotąd prawa względem publicznego urządzenia i gospodarstwa miejskiego, powstałe za panowania Prababki Naszej Cesarzowej Katarzyny II-ej, zastosowane były w epoce wydania swego do pojęć ówczesnych i do potrzeb ludności miejskiej. Po zaszłych wszakże w ciągu całego prawie wieku zmianach w ustroju życia cywilnego, a szczególniej po reformach dokonanych z woli Naszej w różnych gałęziach administracji krajowej, prawa te, utraciwszy swą spółczesność, wymagały stanowczego odnowienia. W skutku tego poleciliśmy przystąpić do ogólnego przejrzenia tychże i nakreślenia nowej ustawy zarządu i gospodarstwa miejskiego. Sporządzoną na mocy tego polecenia Naszego i w radzie państwa przejrzaną ustawę miejską, uznaliśmy za odpowiednią celowi, a przeto zatwierdziwszy takową i przesyłając rządzącemu senatowi, rozkazujemy: 1) Niniejszą ustawę wprowadzić zaraz w wykonanie w następujących miastach gubernjalnych i obwodowych: Archangielsku, Astrachaniu, Kiszyniewie, Włodziemierzu, Wołogdzie, Woroneżu, Wiatce, Ekaterynosławiu, Kazaniu, Kałudze, Kierczu, Kijowie, Kostromie, Kronsztadzie, Kursku, Niższym-Nowogrodzie, Nikołajewie, Nowogrodzie, Petrozawodzku, Orenburgu, Orle, Penzie, Permie, Połtawie, Pskowie, Razaniu, Samarze, Saratowie, Simbirsku, Smoleńsku, Symferopolu, Taganrogu, Tambowie, Twerze, Tule, Ufie, Charkowie, Chersonie, Czernigowie, Jarosławiu, Irkucku, Krasnojarsku, Semipałatinsku, Tobolsku i Tomsku. 2) W pozostałych miastach i osadach gubernji, rządzonych na mocy ogólnego postanowienia, wyjąwszy zachodnich, tudzież z niewymienionych w artykule 1-m miastach i osadach Syberji wschodniej i zachodniej, i obwodu Besarabskiego, niniejsza ustawa ma być wprowadzona w najkrótszym ile być może czasie, stosownie do miejscowych okoliczności, podług uznania ministra spraw wewnętrznych. 3) Względem zastosowania nowej ustawy miejskiej do miast gubernji zachodnich, oprócz, Kijowa (art. 1), także do miast gubernji nadbałtyckich, minister spraw wewnętrznych ma porozumieć się z miejscowymi jenerał-gubernatorami, i wnioski swe w tej mierze złożyć pod decyzję w drodze prawodawczej. 4) Z powodu wyjątkowego stanu stołecznych miast St. Petersburga i Moskwy, oraz m. Odesy, pozostawia się ministrowi spraw wewnętrznych zażądanie od rad tych miast w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszej ustawy, wniosków co do kwestji zastosowania tej ustawy w stolicach i Odesie, ze wskazaniem artykułów, jakie podług zdania tych rad, ulegać będą w pomienionych miastach modyfikacji lub uzupełnieniu, i złożenie tych wniosków wraz z swą opinją, pod decyzję w drodze prawodawczej. Rządzący senat wyda o wykonaniu tego naleleżne rozporządzenia. Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER." W Wejmarze, 16 (8) czerwca 1870 r. (D. W.)

—Ł— Blizko 202 lat temu,—bo 9 września 1668 r. artyści teatru królewskiego w Paryżu, przedstawili po raz pierwszy „Skąpca" Moljerowskiego.

Główną rolę grał sam twórca sztuki. Ówczesna pu-

bliczność, pomimo uwielbienia dla znakomitego komedjopisarza, przyjęła z początku „Skąpca“ dość obojętnie. Zdaniem Woltera, do takiego niepowodzenia sztuki przyczyniła się głównie proza, której wówczas na scenie słuchano niechętnie. Z czasem jednak, piękności tego arcydzieła zwyciężyły uprzedzenia chwilowe i „Skąpiec“ doczekał się poklasku Francji, a za nią całej Europy.

Wczoraj, „Skąpiec“ zawitał na naszą scenę, sprowadzając do sali teatralnej publiczność żądną estetycznych wrażeń, a mającą tak rzadką sposobność podziwiania dzieł geniuszu.

Krytyka powszechna daje „Skąpcowi“ trzecie z kolei miejsce po „Świętoszku“ i „Mizantropie“, w rzędzie arcydzieł Moljera. W trzech wymienionych komedjach, stanowiących szczyt działalności poetycznej ich autora, Moljer stworzył typy oryginalne, wieczyste, ogólnie ludzkie.

Typ — to całość.

Namiętność lub zboczenie nutury ludzkiej, przedstawia się w życiu niezliczoną ilością zewnętrznych objawów. Geniusz jednoczy i zlewa je z sobą, wcielając ideę w postać, a postaci nadając życie samoistne, a jednak całkowicie z naturą człowieka zgodne.

Komedja, z założenia swego mało ma do czynienia z namiętnościami ludzkiemi. Namiętność, to potęga biorąca źródło w uczuciu, a drzemiąca w duszy ludzkiej, którą inne czynniki ducha, rozum i wola, a wreszcie same okoliczności zewnętrzne, kierują w tę lub ową stronę. Wybuch namiętności, cały przebieg ich zewnętrznego przejawniania się bez względu na to, czy doprowadza do szczytnego bohaterstwa, lub straszliwych zbrodni, w widzu obudzi zawsze grozę, przerażenie, współczucie nawet.

Każde szlachetne serce ubolewa nad zmarnowaniem sił ducha, skierowanych na błędną drogę. Któż nie ronił łez nad cierpieniem Lira, kto nie drżał na widok męczarni duchowej Makbeta, kto nie wydał westchnienia żalu nad trupem Otella?

Zupełnie inne wrażenie wywołują zboczenia, słabości i mierności natury ludzkiej, będące właściwym przedmiotem komedji. Tutaj widz ma przed sobą życie codzienne, pospolite; kollizje wyradzające się w niem, stawiają bohaterów w chwilowym kłopocie, zazwyczaj pozornym tylko, lub łatwym do usunięcia przy innych warunkach i dlatego właśnie śmiesznym.

Skąpiec zatem nie jest typem komicznym w właściwem tego słowa znaczeniu. Jedynie wyjątkowy charakter tej namiętności, będącej negacją wszystkiego co ludzkie, co piękne i szlachetne, odejmuje objawom jej wszelkie u widzów współczucie, — pozwalając śmiać się z cierpień skąpca, acz rzeczywistych i strasznych.

Moljer traktował ten przedmiot z niesłychanem mistrzostwem. Czując jak łatwo można tu było popaść w sytuacje dramatyczne, poeta otoczył skąpca, postaciami zwyczajnemi, pospolitemi, skażonemi mnóstwem wad i ułomności. Starcie się tych różnych wad, wzajemne ich przeciwstawienie sobie, zrównoważenie jednej przez drugą, doprowadza do komizmu, gdy przeciwnie walka skąpca z naturami szlachetnemi i podniosłemi musiałaby być tragiczną.

Harpagon Moljera, to typ skończony, bezwzględny. Istnieje wszędzie i nigdzie. Przyzna się do niego każdy naród, każde społeczeństwo; każdy skąpiec poczuje się z nim w pokrewieństwie. Istnieje anegdota, że jakiś znany sknera będąc w teatrze na przedstawieniu tej sztuki, chwalił bardzo komedją, utrzymując: *że można z niej nauczyć się wielu wybornych zasad oszczędności.*

Poeta skreślił postać Harpagona z nadzwyczajną siłą i prawdą. Skąpiec wyzuwa się własnowolnie ze słodkich węzłów rodzinnych, lękając się ciągle własnych dzieci i budząc w nich samych tylko bojaźń i trwogę. Zamknąwszy wszystkie myśli i wszystkie uczucia w głębi swojej szkatuły, — obojętnym jest zresztą na to co go otacza. Syn rujnuje się z góry, zaciągając lichwiarskie długi, córka prowadzi w domu romans z przebranym kochankiem, Harpagon o tem nie wie, — ignoruje wszystko, co się dzieje w domu, zapomina o dzieciach, o sobie nawet, — obchodzi go tylko ilość jego talarów. Pieniądze zastępują mu miejsce dzieci, krewnych, przyjaciół, rodziny.

Główny pomysł do tego utworu zaczerpnął Moljer z Plauta. Porównywając jednak dzieła obu pisarzy, łatwo dostrzedz wszędzie wyższość po stronie francuzkiego poety. Euklion Plauta, to biedny chłop, co znalazłszy skarb w swoim ogrodzie, zaślepia się nim i wpada w skąpstwo. Harpagon zbiera swoje talary mozolnie i pracowicie, pożycza na lichwę, aby więcej zarobić i w ogóle jednoczy w sobie dwie nierozłączone namiętności: chciwość i sknerstwo.

Akcja u Moljera rozwija się konsekwentnie, z wielką prostotą, wywołując takie tylko powikłania, jakie konieczne są do uwydatnienia głównego charakteru. U Plauta akcja rozstrzela się na wiele pojedyńczych szczegółów niepowiązanych ściśle. Wreszcie dowcip Moljera, ten humor szczery, naturalny, płynący wprost z serca, te sytuacje tak głęboko komicznie, nadają autorowi wieczystą trwałość w literaturze wszech narodów.

„Skąpiec,“ z małemi wyjątkami, wykonywanym był przez naszych artystów ze zrozumieniem myśli poety i z poszanowaniem dla dzieła.

Ciężar roli Harpegona, przyjął na siebie pan Rapack — artysta traktował postać z widocznem zamiłowaniem. Dowodziło tego nadzwyczaj staranne wykończenie plastyki roli i cały nastrój duchowy, w jakim się artysta trzymał do końca. Wszystkie ruchy były obmyślane i z pojęciem całości zgodne, choć nieco za żywe, a dykcja nie zawsze umiejętnie trzymana na wodzy.

Jużto zarzucić nie można p. Rapackiemu, aby kiedy wyszedł z charakteru. Może z niewłaściwego punktu widzenia zapatrywać się na rolę, ale raz pochwyciwszy jej główne zarysy, mistrzowsko utrzymuje postać na danym poziemie.

Ten dar wcielania się w charakter będący udziałem wyższych tylko talentów, wybitnie ujawnił się we wczorajszej roli p. Rapackiego. Śledziliśmy bacznie za każdem słowem, za każdym ruchem artysty, a wszystko przemawiało do nas językiem natury i prawdy.

Trudno pominąć milczeniem sceny kończącej akt IV-ty, kiedy Harpagon okradziony, targa się w bezsilnej rozpaczy.

Monolog ten przypomina ów dawny komizm, którego tradycja nie u wszystkich się utrzymała — Moljer tam żyje.

Rolę podrzędną kucharza, a razem i stangreta Jakóba, wykonał p. Chomiński z takiem przejęciem się ważnością obu tych obowiązków i z takim złotym hu-

marem, że każde zjawienie się jego poruszało w widzach śmiech, aż do łez dochodzący.

W komedji wczoraj przedstawianej jest aż dwóch kochanków. Jeden z nich, Kleant, syn skąpca (p. Piasecki) więcej zajęty jest rozrzucaniem zebranych przez ojca skarbów, aniżeli miłością, drugi Walery (p. Tatarkiewicz) pełni u Harpagona, w celu pozyskania ręki jego córki, coś w rodzaju służby Jakóba u Labana, z tą różnicą, że zamiast pasać trzody, pasie starego skąpca.... pochlebstwami.

Ta ostatnia rola, posługująca do kilku sytuacji bardzo komicznych, odtworzoną została z wielką starannością i wykończeniem. P. Tatarkiewicz dostroił się do wysokości sztuki i stał bardzo pięknie na swojem miejscu. Scenę z Jakóbem w akcie trzecim, odegrał bez zarzutu, chociaż zapewne nie bez trwogi, niemniej scenę nieporozumienia w akcie ostatnim, gdzie wybornie cieniował uczucia, jakie nim kolejno wstrząsały.

Byłoby jednak do życzenia, żeby p. Tatarkiewicz w akcie pierwszym, kiedy potakuje niby zamiarom skąpca, co do córki, wlał w swoje słowa większą dozę ironji, a przez to lepiej odmalował widzom swoją dwulicowość.

Pan Piasecki w postaci odtwarzanej przez siebie, niepotrzebnie nadał charakter sentymentalizmu. Kleant, to rozrzutnik, hulaka i zły syn. Te przymioty wyłączają, zda się, wszelką czułość.

Panom Grzywińskiemu i Damsemu, należy się wdzięczność, za dokładne i sumienne wykonanie rolek, wcale pola do popisu nie przedstawiających.

O rolach kobiecych mało pozostaje nam do powiedzenia. Postacie dwóch kochanek, Elizy i Marjanny (panie, Przedpełską i Ostrowska) postawione zostały przez autora zapewne umyślnie, na drugim planie. Obie artystki robiły z ról tych, co się dało.

Postać Frozyny nastręczała dla artystki pewną możność odznaczenia się,—zepsutą wszakże została niewłaściwem zrozumieniem i przesadnem wykonaniem.

═ Dziś w Saskim ogrodzie: Zabawa z muzyką, illuminacją i loterją fantową na korzyść przytułku dla Mikołajewskiej Ochrony dzieci żołnierskich. Początek zabawy o godzinie 3ej po południu.

═ Wczoraj odbyła się jeneralna wizyta w Ochronie imienia małżonków Rozenów, przy ulicy Chmielnej. Ochroną tą zajmują się pp. Stanisław Bogowolski, Fr. Rutkowski, Róża Kronenberg, Natalja Bogowolska; lekarską pomoc, oddaje doktor Orłowski. Dzieci wszyskich było 150, z których czytających 52, sylabizujących 50. Z religji egzaminował JX. Antoni Rogoski, Wikary parafji WW. ŚŚ.

Otrzymali nagrody w książkach: Świętochowski Bolesław, Ftorczak Adam, Pucer Wincenty, Łossowski Jan, Fruszkowski Bolesław, Kuczyński Feliks, Lingner August, Czarnicki Teodor, Jakubowski Stanisław, Godysz Hipolit, Kwiatkowski Franciszek, Majdrowicz Stanisław, Losowska Fortunata, Karska Feliksa, Godysz Katarzyna, Pajoowska Władysława, Adamska Julja, Gumulińska Matylda, Romanowska Pelagja, Majdrowicz Walerja, Szyt Krystyna, Ogonowska Józefa, Karczmarska Emilja, Jakubowska Eugenja, Jurkiewicz Walerją, Zielińska Marjanna, Kaczyńska Marjanna.

Pochwał udzielono 11, przytem p. Róża Kronenberg, złożyła na ręce p. Preyssa Prezesa Ad. ogól. rs 100, za które przysposobiane zostaną stosowne ubrania, oprócz tego, dziatki otrzymały 12 par pończoch, 10 bluzek i spódniczek, 28 kaftaników, 16 fartuszków, bardzo wiele książek, a to wszystko z ofiar od p. J. Nejbaurowej, Rutkowlskiego, małżonków Bogowoskich, księgarzy: Mertzbacha i Lessmana,. Oglądaliśmy także słomiane wyroby, wykonane przez dzieci, a mianowicie: 5 kapeluszy, 8 czapek, torebek 3 i patarawek 4.

Po skończonym examinie, obecni Członkowie oglądali czytelnię bezpłatną i kassę groszową, zarządzane przez p. Adama Bułakowskiego i Marcellego Vogtmana.

═ W przedostatnim numerze „Monde Illustré„ znajdujemy portrety marszałków: Bazain'a Canroberta, i Mac-Mahona, wykonane w zakładzie fotograficznym pana Lewickiego.— Przypominamy, że p. Lewicki to Warszawianin illustrator „Paska“, a niegdyś dyrektor części artystycznej w „Tygodniku Illustrowanym“. Obecnie zakład jego fotograficzny w Paryżu, cieszy się wzięciem.

═ Pan Tournier dyrektor goszczącego obecnie u nas towarzystwa akrobatów, zamierza przeznaczyć całkowity dochód z jednego z przedstawień w swojm cyrku na korzyść ubogich Warszawy. Bliższe szczegóły podamy w czasie właściwym.

═ W ogródku zwanym: Kassyno przy ulicy Ś-to Krzyskiej urządzonym został teatrzyk do którego ma zjechać z Siedlca, towarzystwo artystów dramatycznych zostające pod kierunkiem p. Hegemana.

═ W składzie rycin p. Szmidta, ukazała się nowa mappa, sporządzona przez jednego z humorystów berlińskich. Tytuł ta mappa nosi „z Berlina do Paryża.“

═ Pan Apolinary Kątski dyrektor instytutu muzycznego Konserwatorjum, wyjechał zagranicę na czas wakacyjny.

═ W Sandomierskiem, zwłaszcza w okolicach Opatowa, pszenica nawiedzoną została przez robaki, które obrawszy sobie siedzibę nad najniższem kolankiem łodygi, zaraz pod kłosem zatamowały wzrost i wykształcenie się ziarna. Okazy tego niszczącego robactwą znane są w Warszawie jeszcze z przeszłego roku; wtedy klęska ta srożyła się w całej sile: w roku bieżącym jest częściową i „nadetowa,“ dotychczas bowiem bywała tylko co dwa lata. W każdym razie przyczyni się ona znacznie do zmniejszenia produkcji pszenicy w jednej z najżyżniejszych stron kraju.

Niszczący robak, o którym mowa, jest workowatego kształtu, podłużny, brunatnej barwy i ruchy jego bardzo leniwe. Zdaje się, jak gdyby przeznaczeniem jego było obrać posterunek w najważniejszym punkcie strategicznym dla rośliny, i na tym posterunku, spokojnie, cierpliwie i z nieubłaganą wytrwałością niszczyć i tępić każdy atom materji odżywczej. Jeden robak wystarcza do zniszczenia całej rośliny.

═ Sklepy pod znoszącą się obecnie kolumnada w pałacu Dyzmańskich na Miodowej ulicy, były kiedyś głównym i prawie jedynym punktem modnego handlu warszawskiego. Tutaj gromadziły się najzamożniejsze składy, tu po pierwszy raz przez okienko sklepowe oglądały świat Boży najświeższe paryzkie nowości. Składy samego właściciela domu i Köhlera, nadawały prawo modzie, a rękawicznik Gros gromadził u siebie cały świat wykwintny ówczesnych elegantów i elegantek. Nie było wprawdzie tak świetnych wystaw jak dziś, ale jaka zamożność wewnątrz. Półki uginały się pod towarem, który każdy za gotówkę przychodził kupować. Dziś stare owe filary, syte

wspomnień i chwały, że użyjemy wyrażenia dumki upadają pod ciężką ręką mularskich ostrogotów. Ma je podobno zastąpić ganek o żelaznych podpórkach. Znika nawet ślad świętego Pergamu z pod filarowego kapitolu bankierów, gdzie niegdyś mieścił się dom Rozena całej Warszawie znany. Tam zawsze przed południem, dawniej ojciec założyciel domu, a po nim syn jego Matias, wychodzili przed filary rozmawiając ze znajomymi zapytując o nowinki i sami je udzielając; kto milszy sercu dostawał cygaro, a wybór cygar stanowił miarę przychylności. Byli to ludzie popularni i lubieni bo świadczyli wiele dobrego i umieli pożytecznie użyć wielkiej fortuny. Dziś wszystko tam urządza się już po nowożytnemu, niedługo owa nazwa *pod filarami* pozostanie już w tradycji tylko. Miasto w inne strony się rozciąga, a i handel znalazł dla siebie mnóstwo arterji, które zniosły monopol *filarów.*

(Art. nad.) *Panie Redaktorze.* Odpowiedź Zarządu i nauczycieli Instytutu Muzycznego Warszawskiego na artykuły p. sprawozdawcy w Gazecie Polskiej, dołączona do niektórych pism dnia 30 lipca tak była uderzająca formą niezwykłą i treścią, że powinna była wywołać inne jeszcze głosy.

Nie idzie bowiem o szkołę muzyczną, ani o artystów muzycznych, ale o naukę i świadomość rzeczy, o sumienność wreszcie, czego wszystkiego odezwa Zarządu i nauczycieli Instytutu Muzycznego Warszawskiego odmawiać chce panu szprawozdawcy Gazety Polskiej.

W nieznane mi sprawy Inst. Muz. Warsz. nie wchodzę; osoby należące do niego i pana sprawozdawcę muzycznego Gazety Polskiej cenię jak na to zasługują.

Otóż jako b. uczeń Konserwatorjum Muzycznego Paryzkiego, a później jeden z sędziów (Jury) na tamecznych konkursach muzycznych, nie mogę w sprawie o konkursie uczniów Inst. Muz. Warsz. zgodzić się z opinją i twierdzeniami w odpowiedzi od tegoż Instytutu objawionemi.

Nietylko bowiem uczniowie Konserwatorjum paryzkiego grają na konkursie jeden i ten sam utwór (a od tej metody Konserwatorjum to odstępować nie myśli, jak o tem słyszałem temu dwa miesiące z ust p. Geväert'a członka komissji reorganizacyjnej) ale nadto mają sobie daną do przeczytania *a vista* jednę i tę samą sztukę, umyślnie na ten cel skomponowaną.

Opierając się zaś na znajomości całej niemal prassy perjodycznej europejskiej w rzeczach krytyki muzycznej, na nauce muzyki, którą pobierałem w Paryżu i w Berlinie, na zdaniu wreszcie najdostoniejszych tutejszych miłośników muzyki, oświadczam to moje przekonanie: że niełatwo jest znaleźć w Europie drugiego krytyka muzycznego, tak wytrawnego i biegłego wszechstronnie znawcę, tak szczerze i bezwzględnie miłującego sztukę, pragnącego jej dobra, sprawiedliwego i surowego zarazem (czego sam na sobie doznałem) jak p. sprawozdawca muzyczny Gazety Polskiej. Że mimo jego wiedzy zawdzięczam mu jakby najbieglejszemu nauczycielowi memu, wiele z tego co wiem i co świat łaskawie widzi we mnie, to zeznać mam sobie za obowiązek.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku.

Józef *Wieniawski.*

═ Jutro jeżeli pogoda posłuży, ma się odbyć wyprawa pływacka do Bielan.

═ W poniedziałek o godzinie 6ej po południu przypada jeneralna wizyta, w Ochronie XVej izraelskiej przy ulicy Marjańskiej.

═ Ulica Wieluńska w Częstochowie, ma być zabrukowaną; przeznaczono na ten cel około 5,000 rs.

═ Mówiono nam, że dwóch czy trzech tutejszych młodych lekarzy, udaje się do Niemiec, w celu niesienia pomocy ranionym.

═ Pan Juljan Kocięcki bronzownik, w domu p. Dziedzickiego na Nowym Świecie pod Nr 1296 zamieszkały, przy pomocy swego teścia, pana Stanisława Mikulskiego, wykończył już i odstawił dla kościoła Śtej Trójcy na Solcu, trzeci z kolei żyrandol.

═ Na zjeździe z lewej strony jak się idzie do mostu, burty przyprowądzono do porządku, a wielka ławka, zwykle tam stojąca, obecnie odnawia się dla wygody powszechnej.

═ Dziś zrana z kościoła Ś-go Ducha, kompanja pobożnych z kilku tysięcy osób złożona wyszła w pielgrzymkę do Częstochowy; kilkanaście obładowanych bryczek z bagażami i dorożek postępowało za kompanją.

═ Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia 1-ej klassy 115-tej loterji, i znaczniejsze wygrane padły: Rsr. 2,500 na Nr. 9,504 — i rsr. 2,000 na Nr. 9,513 u tutejszego kollektora Mendla Maliniak przy ulicy Franciszkańskiej; — rsr. 1,000 na Nr. 8,632 u tutejszego kollektora Kamel;— i rsr. 200 na Nr. 17,809.

— W cyrkule Łazienkowskim, w bóżnicy żydowskiej, pod Nr 1593, żydzi pozostawiwszy niezgaszone świece, wyszli; w skutek czego pułka drewniana i skrzynia, zapaliły się; lecz ogień natychmiast przez miejscowego cząstkowego i kominiarza ugaszonym został. Celem powołania do odpowiedzialności winnych, za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, wydano rozporządzenie.

═ Bilety na dzisiejsze widowisko w Teatrze letnim, sprzedawane będą *tylko w kassie Teatralnej w ogrodzie Saskim,* od godziny 3½ z południa do rozpoczęcia widowiska.

— Wdowa, z powodu nieszczęśliwych kolei losu, pozbawiona środków utrzymania, sprzedawszy już prawie wszystko, pozostałe jej ostatnie dwa guziczki złote z opalikami, otoczone małemi brylancikami, złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" dla spieniężenia takowych.— Może która z osób litościwych, zechce je nabyć za rs. 12, a tym sposobem przyjdzie w pomoc biednej wdowie, i wypełni uczynek chrześcjański.

═ W Redakcji „Kurjera Warszawskiego" złożone są do przejrzenia Wykazy obligów 100-rublowych w dniu 13 lipca r. b. wylosowanych, których wypłata w gotowiźnie dopełnioną będzie przez Kassę Dyrekcji Głównej od dnia 13 października 1870 r.

— W Nrze 169 Kur. Warsz., na stronnicy 7, w szpalcie 2-ej, wierszu 2-im od góry, w artykule dotyczącym handlu win p. Zalewskiego w Petrokowie, przez pomyłkę drukarską, a mianowicie opuszczenie z wyrazu *niego*, syllaby *go*, myśl pierwotna artykułu, zmienioną zupełnie została, co niniejszem prostuje się.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutanci: *Kaufman*, do Dynaburga; *Barjatyński*, za granicę i *Grünwald*, do Janowa; Fligel-Adjutant pułkownik baron *Prytwitz* do Petersburga.

✝ W przyszły poniedziałek, dnia 8 b. m., w kościele powązkowskim, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jadwigi z Mierze-

jewskich **Śniatyńskiej**, oraz poświęcenie pomnika; na które pozostały mąż wraz z córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —6393—

† W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej wieczór rostał się z tym światem po długich cierpieniach mały Lucio **Pigłowski** dwa lat mający, syn Przełożonego pensji. Wyprowadzenie nastąpi jutro o godzinie 6-tej wieczór z domu przy ulicy Elektoralnej Nr 43 na cmentarz powązkowski. —6409—

† Doszła nas wiadomość iż Artysta muzyk Jan **Konopek** w dniu 30 p. m. w mieście Pardubitz w Czechach przeniósł się do wieczności. Ś. p. Jan Konopek długie lata w kraju tutejszym przebywał i liczni uczennice i uczniowie zawdzięczają mu swe wykształcenie muzyczne. Jako artysta i jako człowiek zyskał on zasłużone uznanie. Pokój Jego duszy.

† Pozostała w nieutulonem smutku żona po śmierci swego męża ś. p. Bonifacym **Rządcy**, składa za pośrednictwem tego pisma najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Kolegom, zmarłego za odprowadzenie jego zwłok na miejsce ostatniego spoczynku w dniu 4-tym sierpnia r. b. na cmentarz powązkowski. —6413—

— Według wiadomości poczerpniętych z „Prawitel. Wiest.“ w Okręgu wojska dońskiego rybołostwem na Azowskiem morzu, pomiędzy ujściami rzek: Kalmiusa i Miusa, w przeciągu wiosny roku bieżącego zajmowały się 3 statki morskie i do 600 rzecznych, przy posłudze 2,000 robotników. Wartość połowu wynosiła 230,000 rs. Rezultaty przemysłu tego przy wysokiej cenie na rybę i sprzyjającej porze, były nader pomyślne. Robotnicy zarabiali średnio 15 rs. miesięcznie.

— Czytamy w „Birż. Wiedom.“ Do „Kiewlanina“ piszą, iż Żydzi kijowscy bardzo czynnie zakupują złoto, srebro, a nawet miedź, szczególnie monetę bitą po rok 1860, za którą płacą po 8 kop. od rubla; nowego stempla drobną monetę, płacą po 3 do 4 kop. za rubla.

— „Birż. Wiedom.“ donoszą, iż z wiosną 1871 r. polecono niezwłocznie zacząć budowę żelaznej drogi, od lewego brzegu Wołgi ku Samarze i Orenburgowi. Według słów tejże gazety, rząd okazał gotowość zaliczyć Głów. Tow. Rus. Żelaznych dróg, potrzebną summę dla budowy 63 półstacji (przystanków) na petersburskowarszawskiej drodze, z odnogą jej ku pruskiej granicy.

Wiadomości Polityczne.

3 Sierpnia.

*** Kolonja żyje w stanie oblężenia; inżynierowie pruscy ufortyfikowali rzeczone miasto niesłychanie silnemi wałami, bastjonami i t. d. Piękny park, podziwiany przez odwiedzających Kolonję, został wyrąbany do szczętu; również zburzono wspaniały pałac bankiera Oppenheima. Jeden z dzienników wydawanych w Bonn, donosi o nastąpionych w Kolonji kilku wypadkach śmierci z wycieńczenia sił.

*** Do armji niemieckiej zaciągnęli się dotychczas: Wielki książę Oldenburgski, Sasko-Wejmarski, Meklemburg-Schweriński, książe Schwarcenberg, Rudolfstadt Anhalt, i Karol Gluksbourg.

*** Cały świat urzędowy francuzki odesłał królowi Wilhelmowi gwiazdy i ordery, rozdane przez niego podczas pobytu w Paryżu w r. 1867. Lepiej było nie brać...,

*** Panna Mina Hausel, artystka jednego z berlińskich teatrów wydała odezwę wzywającą dorosłe niemki do uformowania korpusu amazonek berlińskich. Odezwa głosi, że już podczas wojny w r. 1813 waleczne niemki stawały do boju obok ojców, mężów i braci swoich, i niejedna z tych bohaterek powróciła do domu ozdobiona za waleczność żelaznym krzyżem. Czy odezwa panny Miny odniesie zamierzony skutek: pytanie?

*** Książe Eugenjusz przed odjazdem na wojnę, rozdawać miał pukle swoich włosów damom honorowym.

*** Telegram wczorajszy donosi, że jenerał Douay poległ pod Wissenburgiem. Ponieważ niewiadomo na pewno, który to jenerał, jeden bowiem Felix dowodził korpusem 7-m a drugi brygadą, podajemy tu kilka szczegółów z życiorysu jenerała Felixa Douay, o którego śmierci już raz telegram nam donosił, a wiadomość ta okazała się mylną, tak jak i z obecną może to będzie miało miejsce. Felix więc Douay, wstąpił do armji jako ochotnik w r. 1832, kiedy francuzi także wybierali się nad Ren. Następnie, po sześciu latach służby, został sous-lieutenantem 1 regimentu piechoty marynarki a w r. 1843, jako dowódca bataljonu, ze szlifami kapitana walczył pod murami Rzymu. Z Krymu Douay powrócił w stopniu pułkownika woltyżerów gwardji. Pod Solferino był ranionym i ubito pod nim dwa konie. Gdy wybuchła wojna w Mexyku, cesarz mianował pułkownika dowódcą 1-ej dywizji piechoty. Przybywszy do kraju słońca, Douay rozwinął całą energję w bitwie pod San-José i przy szturmowaniu Puebli, marszałek Pelissier wyrzekł, że Douay jest jednym z najdzielniejszych i najzdolniejszych żołnierzy francuzkich.

*** Belgja umacnia i zbroi bardzo energicznie Antwerpję.

*** Flota mająca działać na morzu Baltyckiem znajduje się teraz zapewne już za Kopenhagą. Tak przynajmniej wnosićby należało z depesz, które już dnia 28 widziały ją w Skagen, najbardziej na północ wysuniętym punkcie Jutlandji, a pod 2 b. m. przesuwać się jej kazały na linji Friedrichshavn, o jakie 12 lub 15 mil dalej na południe, niedaleko już od wązkiego przejścia Sundu, którego południowym przyczółkiem jest warowny port kopenhagski. Zresztą w depeszach tych jest sprzeczność lub niedokładność, — na przebycie 15 mil geograficznych (60 morskich) nie potrzeba w pogodny czas 5 dni czasu, a tyle wypada z porównania

*** „Neue Fr. Presse“ donosi, że 150 żydowskich czeladników rzeźniczych w Berlinie, wstąpiło do wojska pruskiego.

*** Komendantem floty związkowej jest książę pruski Adalbert. Admirał ten urodził się w r. 1811. Do wojska wstąpił przed dwudziestym rokiem życia. W r. 1849 w wojnie z Danją dowodził kilku okrętami wojennemi. Na admirała floty pruskiej powołanym został w r. 1854. Portret księcia Adalberta, czytelnik nasz znajdzie w ostatnim numerze: „Illustrirte Zeitung.“ Fizognomja pierwszego marynarza Niemiec, odznacza się sympatycznym wyrazem twarzy. Podobnym on jest do obecnego króla saskiego.

*** Dowcip niemiecki pobudzony żywą obawą o przyszłość, która zwykła znajdować się na dnie wszelkich szumnych przechwałek i przedwczesnych buletynów zwycięzkich, wszedł teraz na bardzo niebezpieczną drogę. Mamy tego, między innemi, dowód

na „Kladderadatschu." Pismo to dotychczas ośmieszające stosunki publiczne Europy, a głównie Francji nieraz z prawdziwą głębokością myśli i rzetelnym humorem, podaje w ostatnim numerze swoim wyobrażenie wozu pogrzebowego zaprzężonego dwoma wychudłemi końmi „głodem" i „nędzą." Na kozle siedzi dzisiejszy rządca Francji, równie jak konie, w paradnem ubraniu żałobnem. Na wozie umieszczona jest trumna z napisem dwóch liter „L. N." Ma to wszystko znaczyć, że Napoleon wiezie samego siebie do grobu, iż się poważył podnieść oręż na Prusy. A jak gdyby już sam rysunek dość wyraźnie za siebie mówił, redakcja nieopatrzyła go żadnym tekstem.

⁂ Depesza wczorajsza donosi, o wzięciu Weissesnburga. Wiadomość ta jest teraz już chyba niewątpliwą, ale jeszcze pod dniem 27 lipca doniesienia telegrafów niemieckich oddały Wissenburg w ręce wojsk bawarskich i badeńskich. Depeszę tę przed trzema dniami już znaleźliśmy w dziennikach niemieckich. Z powodu nieprawdopodobieństwa nie chcieliśmy jej na razie podawać.

⁂ Połurzędowa „Gazeta Turyńska" donosi, że poseł pruski oświadczył, iż zastąpienie wojsk francuzkich włoskiemi w Civita Vecchii uważane będzie przez Prussy za pogwałcenie neutralności i *casus balli*. Poseł czeka na opuszczenie Civita Vecchii i następne potem zachowanie się gabinetu florenckiego—aby... pozostać na swojem stanowisku.

⁂ Upały panujące obecnie dają się czuć osobliwie wojsku w pochodzie. Dwa bataljony 49 pułku piechoty pruskiej, które w tych dniach szły z Gniezna do Poznania straciły kilku ludzi, a 20 chorych odwieziono do szpitala. W Palatynacie ogromne panowały upały, i było potrzeba całej elastyczności młodości i zapału wojsk pruskich, aby im się oprzeć.

⁂ Cesarzowa Francuzów ofiarowała jako votum lampę do jednej z kaplic kościoła Notre Dame des Victoires, podobnie jak podczas wojny włoskiej.

⁂ Szwajcarzy widocznie upatrują większą gwarancję w neutralności *bronionej* przez samych siebie niż w *poręczonej* przez Europę całą w r. 1815, a od tego czasu przez opinję całego świata. Granica pomiędzy Bazyleą a Konstancją, ewentualnie bardzo ważna dla Francji, bo otwierająca Szwabję i Frankonję od południa, będzie silnie bardzo strzeżona. Przy niewielkiej ludności świeże powołania do wojska wyludniły prawie zupełnie niektóre miejscowości z mężczyzn; kobiety pasą bydło, sprzątają zboże z pola, zajmują się przygotowaniem serów. Praca kobieca zastępuje męzką. Widać z tego zbrojenia się klassycznej ziemi wolności, że Szwajcarowie nie bardzo wierzą w zlokalizowanie wojny. Przypominamy, że za Konwencji i Dyrektorjatu, przeciwko Niemcom i ich sprzymierzonym, Szwajcarja dostarczyła obu stronom nie jeden plac boju i posiadanie przejść prowadzących przez nią na wschód i południe stanowczo wpływało na strategiczne podstawy działań. Obecny stosunek Szwajcarji, jako kraju *de jure*, neutralnego do Francji walczącej, komplikuje jeszcze ta okoliczność, że zneutralizowane okręgi Chablais i Faucigny „należące do Francji," według deklaracji z r. 1860 (traktat turyński), mogą być każdego czasu, w interesie właśnie tej neutralności zapewnionej ojczyznie Wilhelma Tella, zajęte przez wojska „Szwajcarskie." Jest to prawdziwa anomalja w politycznem prawie narodów i może się łatwo stać kością niezgody pomiędzy dwoma sąsiadami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Brak francuzkiego buletynu, nie pozwala nam jak należy ocenić wypadku pod Weissenburgiem. Pruski telegram dość jest ciemny: niawiadomo ostatecznie w którym dniu miała miejsce owa bitwa, który Douay zginął (jeden dowodzi dywizją, drugi korpusem) i jakim sposobem cała armja księcia następcy tronu znalazła się w obec jednej francuzkiej dwizji.

O starciu pod Saarbrückken równie skąpe posiadamy szczegóły· Oprócz wczoraj przez nas zamieszczonego pruskiego telegramu, potwierdzającego ogólne dane zawarte we francuzkim telegramie, podajemy tylko poniżej podaną urzędową pruską, a nieco późniejszą wiadomość, (pod datą 2 sierpnia.)

Szczegóły nadeszłe od armji w ciągu ostatniej nocy o bitwie pod Saarbrücken są następujące: Pomimo ognia znacznej liczby artylerji, forpoczty nasze pozostawały na swem stanowisku aż do zupełnego rozwinięcia się linji naszego przeciwnika, dopiero kiedy ten sformował trzy dywizje i wyruszył naprzód, słaby oddział forpocztowy opuścił miasto i zajął napółnoc nowe obserwacyjne stanowisko. Z naszej strony poległo w tej forpocztowej utarczce 2 oficerów, 70 żołnierzy, mimo chassepoty, kartaczownice i liczną artylerję. Nieprzyjaciela straty, są o ile się zdaje, liczne.

W tym samym dniu (2 sierpnia) nieprzyjaciel przeszedł granicę pod Reinheim, na zachód od Saargemünde, z silną kolumną, i rozpoczął na najmniejszy z patrolujących oddziałów gwałtowny tyraljerski ogień, całą kompanja, od którego tylko jeden koń ucierpiał. Przed zapadnięciem nocy, nieprzyjaciel wrócił na swoje terytorjum. Wojska nasze znajdowały się w tych drobnych utarczkach znakomicie".

W tej chwili otrzymane dzienniki pruskie i wiedeńskie przynoszą nam nieco więcej szczegółów z placu boju. Nie wiemy dlaczego nadesłany nam wczoraj telegram, porównany z depeszą ogłoszoną przez „Gazetę Szlązką" okazuje się niedokładnym. Pruski buletyn o bitwie pod Wissemburgiem datowany jest z Nieder Otterbach (w bawarskim Palatynacie na południe od Landau, blizko granicy), 4 sierpnia po południu, o godz. 4 min. 55. Dowiadujemy się z niego; że w potyczce brały udział pruskie korpusy: 5 i 11 i 2 bawarski. Dywizja Douay należała do korpusu Mac-Mahona a pruski jenerał v. Kirchbach, miał tylko uledz kontuzji. Są to, bądź co bądź, jednostronne tylko wyjaśnienia, które porównane jedynie z francuzkim telegramem, mogą dopiero sprawę we właściwem postawić świetle.

O potyczce pod Saarbrücken telegrafują z Paryża do nowej wied. „Presse": Wysunięte naprzód pozycje brane były na bagnety. Ztamtąd artylerja ostrzeliwała miasto, w którem było 20,000 Prusaków. Ponieważ Saarbrücken jest otwartem miastem, nie było zajmowanem przez francuzkie wojska. Prusacy cofnęli się na wzgórza z drugiej strony Saary.

Według urzędowej depeszy marszałka Lebeuf, z głównej kwatery, korpus jenerała Frossard, opanował wzgórza panujące nad Saarbrücken. Nieprzyjacielskie baterje, które zajęły pozycje na lewo od miasta, musiały powstrzymać ogień.

Dziennik „Liberté" donosi, że wiadomość o bitwie morskiej na Baltyku, i o zabraniu dwóch pruskich kanonierek, potwierdza się.

Z Linz nad Dunajem donoszą pod d. 4 b. m. że dawno projektowane fortyfikacje wzdłuż rzeki Enns, jak

najprędzej mają być wzniesione. Prace przygotowawcze już się rozpoczęły, za 10 dni rozpocznie się budowa, około której pracować będzie trzydzieści tysięcy ludzi. Enns wpada do Dunaju z prawego brzegu i fortyfikacje nad nią wzniesione miałyby przedewszystkiem na celu wzmocnienie ufortyfikowanego obozu w Linz.

Wymarsz francuzów z **Państwa kościelnego** już się rozpoczął, i w przyszłym tygodniu ma w zupełności przyjść do skutku. Czy jenerał Dumont otrzymał też polecenie przewiezienia do Tulonu olbrzymiego zapasu materjałów wojennych, nagromadzonego w ciągu roku w Civita Vecchia, czy też wszystko to zostanie się w Państwie kościelnem, dotychczas jeszcze niewiadomo.

Tymczasem w Watykanie krążą rozmaite zdania o tem jak papież winien postąpić w obecnych okolicznościach. Pius IX wyraził sam podobno silne przekonanie, że najwłaściwszem będzie jak najdłuższe pozostanie w Rzymie, który jest naturalną siedzibą papieztwa. Nie brak jednak podobno na głosach doradzających szybkie udanie się na Maltę, pod opiekę Wielkiej Brytanji. Rząd włoski ma postawić trzy korpusy obserwacyjne dla zabezpieczenia granic papiezkich od napaści garibaldczyków: jeden w Chiavone pod rozkazami jener. Pianelli, drugi w Marchjach dowodzony przez jenerała Cadorna, a trzeci na granicy neapolitańskiej pod dowództwem jenerała Pettinengo.

Według dziennika „Journal de Paris,“ poseł francuzki, markiz Banneville wezwany został do Paryża dla naradzenia się w kwestji wykonania konwencji wrześniowej przez gabinet florencki.

Co do usposobienia samego Rzymu, donoszą, że prasa rządowa stara się wszelkiemi siłami, złagodzić niekorzystne wrażenie nieomylności o ile ta daje papieżom władzę kontrolowania postępków i działalności panujących. Młodzież jednak owładniętą jest duchem podobnym do tego jaki panował przed trzema laty. Powiadają, że Menotti Garibaldi znajduje się w Rzymie. Gdyby nawet ta pogłoska była bezzasadną, to nie ulega wątpliwości, że ajenci jego werbujący ochotników do nowej wyprawy na Rzym, niezmiernie są w wiecznem mieście czynni.

Ostatnie dzienniki **austrjackie** rozstrząsają trzy najwięcej dziś palące dla tego mocarstwa kwestje: zniesienie konkordatu, zwołanie sejmów i Rady państwa, i utrzymanie neutralności.

Izba wyższa węgierska przyjęła prawo municypalne w postaci jaką projektowi nadała Izba niższa. Przeszły również projekta do praw o dodatkowym kredycie dla ministra obrony krajowej i o upoważnieniu do zwołania rekrutów przed październikiem.

Sejm węgierski zamknął we czwartek formalnie swoje posiedzenia, a od wczoraj rozpoczął nową swoją sesję. Prezes Izby deputowanych w mowie zamykającej znów powtórzył, że król i naród uważają ścisłą neutralność za najzbawienniejszą dla Austrji.

W **Belgji** odbywają się teraz wybory do senatu. O ile do chwili obecnej wiadomo, wybrano 24 katolików i 11 liberalnych. Brak jeszcze doniesień o wyborach w kilku miastach; można jednak wnosić, że katolicy będą mieli większość za sobą.

Minister finansów p. Tack wystąpił z gabinetu, a tekę jego objął dotychczasowy minister robót publicznych p. Jacobs. Nikt tej zmianie nie przypisuje politycznego znaczenia, a powodem jej ma być niezadowolenie wywołane w świecie handlowym pewnemi rozporządzeniami p. Tack. Pogłoska o zamierzonym jakoby wojskowem zajęciem Antwerpji przez Anglję, traktowana jest przez belgijskie dzienniki jako nie zasługująca nawet na odwołanie.

Wiadomość o mających nastąpić zmianach w **hiszpańskiem** ministerjum, nie potwierdza się. Rejent oczekiwany był 29 z. m. w Madrycie, gdzie miał prezydować na radzie ministrów. Chodzi głównie o kwestję zwołania kortezów, których bezzwłocznego zgromadzenia wymaga dziś już i republikańskie stronnictwo. Pogłoska o przygotowaniach republikanów do nowego powstania, ma być bezzasadną. Stronnictwo to pracuje podobno obecnie nad swoją reorganizacją i prowadzi całkiem pokojową propagandę.

Z różnych stron dochodzą wiadomości o neutralności **tureckiej** Porty, a stwierdza je nawet półurzędowy dziennik „Turquie“. Według wiedeńskich telegramów poseł północno-niemieckiego Związku, hrabia Kaiserlingke miał Porcie dać zupełnie zaspokajające objaśnienie co do polityki wschodniej berlińskiego gabinetu.

Porta przychyliła się do petycji wyspy Cypru. Prowincja tąż oddzieloną została od wysp archipelagu i wyniesiona do znaczenia samoistnego wilajetu, który otrzymał rozległy samorząd.

Nowomianowany francuzki poseł w Konstantynopolu, p. de la Guerronière, przybył na miejsce swego przeznaczenia. Wicekról Egiptu powraca do Aleksandrji na pokładzie statku „Mahruma“.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

W PARYŻU PRZED KAWIARNIĄ,
NA BULWARZE SAINT DENIS.

Jeden: Chodź na *bawara.*
Drugi: Kiedy niemam z sobą karabina...

DONIESIENIA.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Piękna Helena.**
Jutro: **Skąpiec** (2-gi raz)

TEATR W ŁAZIENKACH.
Jutro: **Córka źle strzeżona.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

J U T R O:

Koncert Straussa z Wiednia.

1. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
2. Nocturno, Chopina.
3. Freudengrüsse, walc, Józefa Straussa.
4. Baletowa scena z op. „Robert Djabeł,“ Meyerbeera.
5. Uwertura z op. „Semiramis,“ Rossiniego.
6. Fantazja na obój, Dietla, wykona P. Klemke.
7. Neu-Wien, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda.
9. Uwertura z „Hugonotów,“ Meyerbeera.
10. Arja z Stabat Mater, Rossiniego.
11. Pizzicato-polka, Jana i Józefa Straussów.
12. Marsz weselny z „Snu letniej nocy,“ Mendelssohna.

P O J U T R Z E:

1. Uwertura z op. „Les deux journées,“ Cherubiniego.
2. Pieśń wieczorna, Schumanna.
3. Delirien, walc, Józefa Straussa.
4. Finał z op. „Łucja z Lammermooru,“ Donizettego.
5. Uwertura w włoskim stylu, Schuberta.
6. Introdukcja z op. „Faust,“ Gounoda.
7. Wiedeńskie Karmelki, walc, Jana Straussa.
8. Musikalisches Bilderbuch, porpourri, Conradiego.
9. Uwertura „Sen letniej nocy,“ Mendelssohna.
10. Moment musical, Schuberta.
11. Kreuzfidel-polka, Jana Straussa.
12. Kadryl z op. „Sinobrody,“ Offenbacha.

Wejście Kop. 20.
Początek o godzinie 7.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
☞ W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

DONIESIENIE TYMCZASOWE.

W Środę 29 Lipca (10 Sierpnia) o godz. 6-ej wieczorem: WIELKA UROCZYSTOŚĆ w połączeniu z ORKIESTRĄ WOJSKOWĄ; z nadejściem zmroku ŚWIETNA ILLUMINACJA ogrodu i oświetlenie BENGALSKIM OGNIEM.— Wejście Kopiejek 30. (1—1) —6415—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.— Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie.— **Dziś: Benefis F. Plewińskiej:** Scena humorystyczna: „Tydzień rozsądku.“— Scena humorystyczna ze śpiewkami: „Pod strychem.“— Pantomiczny obraz: „Rynaldo Rynaldyni.“ — **Jutro:** Scena humorystyczna, w dwóch odsłonach: „Narzeczone.“— Scena humorystyczna ze śpiewami, w jednej odsłonie „Asmodeuszek“ czyli „Djabełek różowy.“ — **W Poniedziałek:** Scena humorystyczna, w jednej odsłonie: „Nowy Mizantrop i Druciarz.“— Scena humorystyczna, w jednej odsłonie: „Pafnucy i Narcyz.“ — Taniec Pas des deux mazurowe.— **We Wtorek:** Scena humorystyczna, w jednej odsłonie: „50,000 Talarów.“— Scena humorystyczna w jednej odsłonie: „Szwaczka Warszawska.“— Taniec Hiszpański Kaczucza.
(46—0) —4643—

TIVOLI. Ulica Królewska.— Dziś i codziennie, Artyści Dramatyczni pod dyrekcją **B. Eulenfelda,** dają Przedstawienia humorystyczno-wokalne w języku polskim, wraz z tańcami.— **Jutro:** Pierwszy występ w tym sezonie Panny **Józefy Karskiej.** (1—1) —6412—

FIGARO. Nowy-Świat, gdzie Aptęka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej.
(30—0) —5079—

CZYSTE.

Jutro, w Niedzielę, Nadzwyczajne Przedstawie na benefis **Ludwika Żulickiego.**
Teatr Mechaniczny. Obrazy mgliste. Karnawał Wenecki. Zakończy brylantowo różno-kolorowy Fajerwerk. Muzyka Wojskowa zacznie grać od godziny 4ej. Wejście Kop. 10.
(1—1) —6399— **L. Żulicki.**

W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 7go b. m.
W KASKADZIE,
daną będzie
Muzykalna Zabawa,
ze śpiewem,
pod dyrekcją RUSTA.
Tamże puszczonym będzie o godzinie 8ej **BALON.**
Początek Zabawy o godzinie 4ej po południu.
Cena wejścia **Kop. 10.**
(2—2) —6382—

KASSINO. Ulica Ś-to-Krzyzka.— Od dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., t. j. od Niedzieli, codziennie o godzinie 8-ej wieczór, odbywać się będą **Przedstawienia Artystów Dramatycznych** pod dyrekcją **Władysława Hegemana;** na które Prześwietną Publiczność zaprasza się. (2—5) —6388—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.— Dziś:** 1. „Einer muss heirathen.“— 2. „Ein Wort an den Minister.“ — 3. „Tulipatan.“ Operetka Offenbacha. — **Jutro:** „Färber und Zwillingsbrüder.“ Posse mit Gesang. (47—0) —4545—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 25-go Czerwca (6 sierpnia) 1870 r.

Monęty i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop. sr.		
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 5				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	83	50	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	89	2	88	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	52	87	52
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	86	33	86	17
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	71	3	70	53
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 47 7/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 72 2/9
Od Listów Zast. nowych kop. 59 13/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 127 k. 35 rs. 126 k 90
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 48 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 101 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 99 k. 90 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 5 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 62½, do rs. 7 kop — — żyto od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 k. 60; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs.— kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs: 1 kop. 35

Okowity płacono dnia 4 sierpnia za wiadro od rs: 4 kop. 22 do rs. 4 kop. 26⅔ za garniec od rs. 1 k. 37½ — do rs: 1 kop. 39.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice: 9, 10 11 i 12.

— E — *Targi Warszawskie* zgromadziły w dniu wczorajszym liczny zastęp sprzedających i kupujących. Nic więc dziwnego że z trudnością można się było przeciskać śród tłoku.

Ryby w ogóle taniej sprzedawano, gdyż funt lina, karasia i szczupaka płacono na kop. 25, węgorza od kop. 18 do 20, jesiotra kop. 22½, kopę raków stosownie do wielkości od kop. 45 do 75.

Nabiału dostawiono niezbyt wiele, a funt masła świeżego niesolonego płacono od kop. 22½ do 30, kwartę śmietany od kop. 20 do 25, kwartę śmietanki od kop. 10 do 12½, kwartę mleka niezbieranego na kop. 4.

Koszyczek grzybów sztuk 18 kop. 10 do 12.

Drobiu na targu było dużo i dlatego tanio sprzedawano np. kurczak spory kop. 17, kaczka młoda kop. 22½ do 25, pularda kop. 40, gęś kop. 50 do 60.

Garniec strączków kop. 7½, koszyczek grochu szablastego kop. 10, kalafior spory kop. 4, pęczek kalarepy kop. 5, kartofli garniec kop. 3, kwarta poziomek kop. 30, jagód czarnych kop. 6, koszyk ogrodniczy malin rs: 1, koszyk wiśni łutowych dużych kop. 90.

Na Pradze ruch handlowy rozwija się na dobre. Konie kupują w ilości wielkiej jak rzadko. Handlarze mało ich dostawili, a kupcy austrjaccy zakupili ich tyle, wiele tylko zakupić ich było można. Handlarze z Krakowa kupują konie nie tylko na targu ale i w domu u handlarzy tutejszych. Skutkiem takiego stanu konie podrożały.

Na targu wołowym z dostawionych w dniu wczorajszym 800 sztuk pruscy handlarze zakupili około 70 sztuk, a wciągu tygodnia około 80, razem więc ubyło do 150 wołów. Pruscy handlarze płacą talarami po tyle że na nasze pieniądze wynosi rs: 85 do 94 rozumie się że wybierają sztuki co najładniejsze.

— (Art. nad.) *Odpowiedź na bezimienny artykuł Członka Stowarzyszenia „Merkury.“*—Jeden z Członków Stoworzyszenia “Merkury,“ w Nrze 167 Kurjera Warszawskiego, *odważnie*, bo bez podpisu, w pełnym silnych twierdzeń artykule, wydaje najniewłaściwszy sąd o rozprawie mojej, ogłoszonej w Gązecie Polskiej, pod tytułem: „Rozbiór sprawozdań z działań Stowarzyszenia Spożywczego Merkury,“ której nadaje, kilkakrotnie przez niego powtarzany tytuł: „Teorji Ustroju społecznego.“

Co do mej pracy, na teraz, mogę się z chlubą powołać na zdania p. Henryka Rosiszewskiego, w Gazecie Polskiej z dnia 2 sierpnia, z poczuciem obowiązków piszącego i pewnością siebie, wypowiedziane *jawnie.*

Ponieważ jednak nie wszyscy czytają Gazetę Polską, uważałem za stosowne, w kilku słowach odpowiedzieć na bezimienny artykuł.

1) Sprawozdanie nie na dni 10, jak autor utrzymuje, ale na dni 7 przed ogólnem zebraniem *wydanem zostało*, (od soboty w wieczór do niedzieli rano). Ale podobno autor ma w tem słuszność, że ogłoszenie o tem wyjściu Sprawozdania, drukowane było na dni 10 przed zebraniem. Zdaniem naszem, ogłoszenie o wyjściu, i samo wyjście sprawozdania, są to dwie rzeczy zupełnie różne, a w rzeczywistości z sobą sprzeczne.

2) Urządzenie jatek, było na lutowem posiedzeniu postanowione i najsolenniej przez Zarząd przyrzeczone. Zaprowadzenie jatek, nie uważam za rzecz łatwą, owszem za bardzo trudną, ale zawsze możliwą, szczególnie z bydła krajowego.

3) Podług naszego przekonania, stowarzyszeni co do pieczywa, są zaopatrzeni dopiero w ½ części swych potrzeb, i to sposobem rabatowym.

4) Autor nie chce zrozumieć moich wniosków, jasno postawionych, ale zato sam przemawiając w imieniu *prostaczków*, odpowiada na nie francuzczyzną, ba! nawet i łaciną.

5) Dla nas, postanowienia ogólnego zebrania, są prawem. Dlatego pragniemy ogłoszenia ich drukiem, i mamy zamiar zwrócić uwagę na ich redakcję, aby w niej znaleźć odpowiednie odbicie myśli ogólnego zgromadzenia, nie tak, jak się to już stało, z postanowieniem, co do sprzedaży mięsa. Autor, inaczej zupełnie podrzędnie pojmuje rolę ogólnego zgromadzenia, jako stanowiącego rozbiór i zatwierdzenie wniosków Zarządu!!!

6) Dobre dla Stowarzyszenia skutki, oddania pod sąd kryminalny rzeźnika, uwydatniają się dzisiaj, w niemożności urządzenia jatki.

7) Obecny Zarząd, mający jak powiada autor, *pracować dla biednej klassy mieszkańców*, chcąc wykazać większy majątek stowarzyszenia, nie zawahał się wlączyć do kapitału rezerwowego, cząstkowych udziałów najuboższej klassy, z powodu zaległości w opłacie rat, i wykreślił ze Stowarzyszenia, z tego jedynie powodu, 107 osób.

8) Dla poparcia silnych zasad, autorowi potrzebną była wiadomość o wysokości zakupów przezemnie dokonanych. Otóż objaśnię, że zakupy moje w przeszłem półroczu, wynosiły rs. 67 kop. 50. Kupowałem co mogłem, co dla mnie dogodnem było w dobrym gatunku i nie droższe jak w innych składach. Zakup taki dla 1,137 rodzin stowarzyszonych wzięty, podniosł summę obrotową do okrągłej ilości rs. 76,800, gdy zakupy z przeszłego półrocza, wynoszą ogólną summę rs. 72,000. Znowu więc autor myli się, utrzymując, że *najmniej zakupywałem w sklepach stowarzyszenia.*

9) Nie wiedziałem o pozostałości rs. 995 w zapasie herbaty, ale nie moja w tem wina, żem jej nie znalazł w sprawozdaniu.

10) Autor, członek Zarządu, wie zapewne, że nie znajduję się na liście kandydatów do Zarządu, którą prezes miał nam na ogólnem zebraniu przedstawić.

11) Nie pojmujemy, dla czego autor czyniąc zarzuty artykułowi imieniem mojem przezemnie podpisanemu, sam ukrywa swe nazwisko.

12) Autor jest zdania, że Zarząd nie dla siebie żądał wynagrodzenia, lecz dla tych, którzy po nim nastąpią. Ale otrzymywany zysk, projektuje podzielić podług § 34 ustawy, a tem samem przeznacza pewien procent na wynagrodzenie członków Zarządu. Z mojej strony mogę zapewnić, że wszelkiemi siłami starać się będę, utrzymać bezpłatność Zarządu, gdyż przekonany jestem, że dotąd nie mamy na to funduszu, a stan taki potrwa przynajmniej do czasu, w którym będziemy mieli swe jatki, lub swój chleb.

Tym sposobem okazuje się, że zarzut mylnych twierdzeń, nie mnie dotyczeć powinien.

Bolesław *Maciejowski.*

= Przypominamy Członkom oddziałów: Przytułku dla wychodzących ze szpitali—i kuchen tanich, że dziś odbędą się posiedzenia o godzinie 5tej i 6tej po południu.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4). poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
1684	Hoża	Niedziałkows	Chora na suchoty, męża niema
909	Chłodna	Michałska T.	Wdowa lat 72, chora na oczy.
9	Szeroki D.	Wojcicka Józ	Wd. nogi w ranach nizdol do p
288	Kępna Pr.	Rafalska Mar	Wd. chora 2 drobnych dzieci.
20	Wspólna	Kuna Aheld	Wd. 2 dr. dz. sparaliżowa.
2663	Sowia	Antonina M...	Wd. chora 3 dzieci.
6	Dobra	Glinkowa	Wd. chora dz. dr. 2.
33	Nowolipki	Kolęda	Wd. chora 5 drb. dzieci.
25	Żelazna	Gosławska E.	Wd. lat 70 słaba na oczy.
61	Pańska	Gajewska D.	Lat 78 nie może pracować.
67	Pańska	Lipszyc Jank	Sparaliżowany 2 drob. dzieci.
164	Wołowa P	Tarnowska T	Lat 84 utrzymuje 3 mał. sierot
418A	Oliwna Pr	Gajewska Mar	Lat 72 chora niezdolna do p
138	Targowa	Musztat Elż.	Spraliżowna na rękę i nogę.
28	Freta wąz	Jazewska Józ.	Slepa na oko, kalaka na nogi.
3	Nowe Mia	Wojciechows.	Kaleka na nogi bez familji.
68	Stare Mia.	Narbat Joau.	Wdowa lat 58, słaba.

— Cieszcie się gosposie! Do waszego arsenału przybywa niezliczone mnóstwo sprzęcików i naczyń i przyrządów, które w domowej waszej ekonomji zupełny a korzystny wywołają przewrót. Wiedeński skład fabryczny ogłasza o zaopatrzeniu się w olbrzymi zapas naczyń kuchennych i gospodarskich z wyciskanej i pobielanej stali wynalazku Bessemera, oraz blachy żelaznej, a mianowicie łyżek durszlakowych, czerpaków, brytwann, piecyków do palenia kawy w nowej formie, imbryczków, czekoladniczek, wanienek do ryb i szparagów, kotłów i kociołków do bicia piany, talerzy, rondli i rondelków, garnków najrozmaitszego rodzaju, naczyń na wodę, wiader, przyborów do octu i oliwy. koszyków drócianych na owoce, ciasta, form do pieczywa, rosztów, patelni do blinów, lejków, rozgrzewalników, słowem wszystkiego co tylko zacząwszy od najbogatszych gospodarstw w magnackich domach, aż do najskromniejszego poddasza może znaleść zastosowanie i użytek. Na sam koniec zachowaliśmy wam wiadomość o nowo wynalezionym przyrządzie, któremu wynalazca nadał nazwę *„automatycznego apparatu do prania.“* Jestto kocioł z dnem podwójnem, z których wewnętrzne dziurkowane, zaopatrzone jest pionową rurką, a u jej wierzchu rozchodzi się cztery inne, dla kommunikacji pary. Pralnia ta przewyższa wszystkie dotychczasewe systemy, albowiem bez wszelkiej pracy, wszelkiego tarcia, bez użycia środków chemicznych, jedynie tylko za pomocą mydła i wody, pierze wszelkie tkaniny, od najgrubszych wełnianych kołder, do najcieńszych koronek, o czem wszyscy odwiedzający wystawę paryzką w r. 1867 przekonać się mieli sposobność. Postawiony na fajerce zwyczajnej angielskiej kuchni, po zakipieniu wody oblewa bez przerwy tąż wodą mydlaną i parą nałożoną w kocioł bieliznę i szybko najuporczywszego pozbawia brudu. Cała manipulacja trwa zaledwie godzinę. Wszystkie te piękne rzeczy widzieliśmy tu, na miejscu w Warszawie, na Krakowskiem Przedmieściu w sklepie drożdży wiedeńskich p. L. Schonfelda obok kościoła Ś-tej Anny, i uważaliśmy sobie za przyjemny obowiązek zdać o nich sprawę czytelnikom Kurjera Warszawskiego.

— 6351 — *K. Z.*

— Kornelja z domu Patek **Bogdańska**, utrzymująca pensję 4-ro klasową żeńską w domu S-rów Bastian Nr 1376 (nowy 35) przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, zawiadamia osoby interessowane, że otwarcie zapisu uczennic na rok szkolny 1870/71, nastąpi z dniem 20 sierpnia, poczem niezwłocznie kurs nauk rozpoczęty zostanie.

(2—2) —6242—

— Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że szkołę wraz z mieszkaniem przeniosłem do sąsiedniego domu, to jest: z pod Nru 617 do Nru 616, przy ulicy Daniłowiczowskiej, wprost Ratusza, na 1-sze piętro, i przyjmuję, tak jak dawniej uczniów przychodnich i pensjonarzy. Zapis uczniów, tak przychodnich, jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem 4-go sierpnia, a kurs nauk z dniem 15 sierpnia r. b. Przy szkole urządzona jest gimnastyka, a i z konwersacji języków, uczniowie korzystać mogą. Przełożony Jan Nepomucen Durecki. (2—5) —6318—

— Niniejszem zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że w zakładzie moim naukowym, przy ulicy Freta, Nr 255, zapis uczennic rozpoczyna się d. 10 go sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 20 b. miesiąca.

(1—2) —6405— Helena *Budzińska.*

— Niżej podpisana, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że w szkole prywatnej żeńskiej, przy ulicy róg Brackiej i Widok, w domu Hensla, Nr 2 utrzymywanej; kurs nauk, rozpocznie się z dniem 1- ym sierpnia. Oprócz nauk planem oznaczonych, wykłada się język francuzki i muzykę na fortepianie, oraz przyjmuje się uczennice na mieszkanie, za cenę najmożliwiej przystępną. *Aleksandra Lipińska.* 3—3) —6215—

— Uwiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że otworzyłam szkołę prywatną żeńską z upoważnienia Władzy edukacyjnej; przyjmuję do nauki nietylko panienki z miasta, ale również i z prowincji na pensjonarki za umiarkowaną cenę. Ręczę za opiekę i troskliwość prawdziwie rodzicielską oraz sumienność w nauce. Wiadomość na miejscu u utrzymującej szkołę przy ulicy róg Zródłowej i Bocznej Nr 2608 w blizkości Zamku.— **W. Hermanowska.**

(2—3) —6243—

— Przełożony Szkoły męzkiej prywatnej przy ulicy Twardej Nro 1098*a*, zawiadamia niniejszem, że przyjmuje jeszcze uczniów na stół i stancję, jakoteż przychodnich. Nowy kurs nauk już się rozpoczął.

(3—3) —6247— W. *Górnicki.*

— W Zakładzie naukowym prywatnym męzkim przy ulicy Leszno Nr 18, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, zacznie się 1 siepnia, a kurs nauk 15 sierpnia r. b. — L. *Wyrożembski.* (2—3) —6253—

— Hipolit Grodziecki i Józef Rudnicki, Patronowie przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, ku ciągłej i nieprzerwanej pomocy klientów, zamierzyli wspólnie prowadzić wszystkie interesa. W tym celu z dniem 1 lipca r. b. otworzyli kancellarją w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, w domu Rejenta Białobrzewskiego i przyjmują interesantów codziennie z rana do godziny 10-ej i popołudniu od 3-ej do 7-ej.

(2—3) —6343—

— W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (2—15) —6312—

= Doktor Medycyny **Ludwik Grün**, lekarz i akuszer miasta Warszawy 4, 5 i 6-go Cyrkułu, przeniósł mieszkanie z ulicy Żabiej na Nalewki pod Nrem 2241 (11 nowy), naprzeciw Ŝto-Jerskiej ulicy, przyjmuje do 10½ rano i od 3-ej do 5-ej po południu. —6334—

= Doktor Medycyny **Bucholtz**, mieszka przy ulicy Brackiej, pod Nem 5 nowym; przyjmuje chorych codziennie od godziny 4-ej do 6-ej po południu.
—6183—

— Teodor **Hering**, lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy ulicy Mazowieckiej, w domu Emmla, Nr 11. Przyjmuje od 8mej do 10tej z rana i od 4tej do 6tej po południu. Biednych, bezpłatnie. (3—3) —6159—

Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego** dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(21—50) 9564

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogólne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (7—0) —5663—

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Kohn**, Lekarza Ordynującego w oddziele chorób **syfilistycznych**, **skórnych** i **gardlanych** przy Szpit. Staroz., **Długa 23** Przyjmuje chorych z wyż wymienionemi chorobami a także i z cierpieniami **nosowemi** (rhinoscopia), codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu.
(3—0) —6275—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (35—0) (13624)

— M. **Landau** Dentysta, przyjmuje jak zwykle od 9-tej z rana do godziny 6 wieczorem. —6229—

— Józef **Wiśniewski**, Dentysta, leczy wszelkiego rodzaju bóle zębów, w kilku minutach. Przyjmuje obstalunki na zęby stuczne, na złocie, platynie i kauczuku, bez sprężyn i haczyków, podług tak zwanej metody amerykańskiej (atmospheric pressure). Mieszka przy rogu ulic Mazowieckiej i Ŝto-krzyzkiej, pod Nrem 1352b.
(1—3) —6403—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADÓWCE,
w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.
(32—0) —3086—

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blaszę mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.**
(6—0) — 5413 —

PRAKTYCZNE MASZYNY DO SZYCIA
GROWER i BAKER — WHELER i WILSON
HOWE — FORT
W SKŁADZIE OSTROWSKIEGO i S[ka]
W WARSZAWIE
(6—26) —4226—

SKŁAD
Seweryna Mazura i Spółki,
obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH,
i ceny tak obniżył, że wszelka konkurencja uniemożebnioną została.
(30—0) — 2505 —

Do Składu Hurtowego
M. ROSENA,
przy ulicy Granicznej pod Nr 1078.
nadszedł znaczny transport
CEMENT
CEMENTU
ANGIELSKIEGO,
w całych i pół beczkach, po cenie znacznie zniżonej, o czem się podaje dla wiadomości publicznej.
(3—3) — 6182 —

Kantor Kommissowy
Samuela Löwenberga,
Ulica Zabia, Nr 949, na 2-giem piętrze.

Otrzymał świeży transport **Wyksatyny** czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i przewyższającej wszelkie ceraty oraz gumowe materje pod względem swej trwałości, a odpowiedniej na Firanki, Portjery, Rolety i t. p. Również posiada gotowe wyroby wyksatynowe, jak: **Serwety** w różnych deseniach i wymiarach, **Fartuchy** i nader wykwintne **Obicia na meble**, nie dopuszczające moli, Nadto zaopatrzony jest w wyksatynę zdatną dla Introligatorów i rymarzy. Kantor otwarty codziennie od 10 rano do 5 po południu, (2—3) — 6337 —

MAGAZYN STROJÓW Walerji Czerniejewskiej, mieszczący się przez lat dwa w domu Wgo Szletyńskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. *g*, przeniesiony został od 8-go z. m., na tęż samą ulicę do sąsiedniego domu, pierwszego od ogrodu Saskiego, posiadłość W go Krupego, Nr 614 lit. *h*, trzeci sklep od bramy wchodowej tegoż domu; i tam na nowo urządzony, przyjmuje do roboty wszystko co tylko w zakres Strojów wchodzi, tudzież **Suknie**, które wykończa podług wzorów żurnali paryzkich, **Ubiory dziecinne** i **bieliznę** tak ręcznie jak i na maszynie, i to po cenach jak najprzystępniejszych. — 6063)

W Domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, można dostać

Szarpi, Bandaży i Maści Towcika,

na odciski,
u **Felczera Waraszkiewicza.**
(3—3) —6266—

ROLETY

z płótna rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr9. (8—8)—4736—

ŻYTO DO SIEWU.

Żyto (Krzyca Correns'a) do siewu, sprzedaje się w folwarku Rakowiec; zamówienia przyjmują się na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Przejazd, Nr 647*l*8, mieszkania Nr 11. Cena korca wraz z workiem nowym rs. 8.
(3—3) -- 6165 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA
Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.
poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.
(29—0) —1521—

FABRYKA w ZĄBKACH.

MEDAL SREBRNY.
Dreny rolnicze, **Rury** wodociągowe średnicy od cali 1½, do cali 14, dające się także użyć na mosty między polami do odpływu wód; **Cegła** zwyczajna, kliniasta, dęta, na sklepienia i kożuchowanie ścian wilgotnych. Sprzedaż detaliczna w Składzie na Stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, z odstawą gdzie kto żąda, lub na ulicy Wareckiej, w domu Nr 1355 lit. E, bez odstawy.
(6—12) —5872—

Handel Win i Delikatesów

Władysława Rudnickiego,
przeniesiony został z ulicy Królewskiej na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 386 (nowy 44). W otwartych już pokojach gościnnych **śniadania** z wszelkim konfortem i smacznie wydawane, codziennie wieczorem od godziny 8 świeża **Pieczeń** z rożna; **Wina** w rozmaitych gatunkach i inne trunki po cenach przystępnych. W Niedzielę i Czwartki **Flaki** garnuszkowe. (3—6) — 6297 —

Śledzie Pocztowe, mało słone i tłuste, w ¹/₁ ½ i ¼ baryłkach, Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym, poleca; również **Kawior** prassowany w puszkach. (14—0) —5651—

FABRYKA KASS OGNIOTRWAŁYCH



W. BAUMGART,
przy ulicy Chłodnej, pod Nr 898 (nowy 40).
Poleca swe wyroby w znacznym wyborze z zamkami różnych systemów, z wszelką dokładnością wykończonych, po cenach jak najniższych.
(3—6) — 5987 —

Niezwykła sposobność
ZAOPATRZENIA SIĘ
W świeże, tanie i dobre Towary

i to tylko do 15 Sierpnia r. b. Z powodu zupełnego zwinięcia handlu i dla prędszego wyprzedania różnych Płócien z renomowanych fabryk oraz bielizny stołowej, chustek do nosa i t. p., odstępuję od ceny kosztu, kupującym na raz za rs. 25, rabat 8 od sta, za rubli 50, rabat 12 od sta, a zą rs. 100, rabat 15 od sta. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność nie omieszka skorzystać z tak dogodnej sposobności. Magazyn ten znajduje się przy ulicy Miodowej, Nr 495 naprzeciw filarów.
(1—2) — 6404 —

Skotnicki & Comp. Paryż. ulica Luxemburg 29.

Zawiadamia się interesowanych, iż 1 Lipca r. b. otwartem zostało w Paryżu, pod firmą poniżej zamieszczoną **Biuro Informacyjno-Komissowe**. Wszelkie objaśnienia udzielane będą bezpłatnie.
Czynności Biura obejmują wszystko co dotycze **przemysłu, Handlu i spekulacji gieldowych.**
Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, niżej podpisani dołożą ze swej strony wszelkiego starania, aby akuratnością i dokładnością w załatwianiu powierzonych im interessów zasłużyć sobie na zaufanie.
Skotnicki et Comp, Paryż 29 ulica Luxemburg. (7—8) — 5658 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 172.

Sobota.— Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kłosy** Nr 266, wyszedł z druku i zawiera: Dwie gotowalnie, wiersz Edwarda Chłopickiego.—Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża, (ciąg dalszy).—Genjusz Rodziny, podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast. „Małżonka," (dokończenie).—Książe Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. Tołstoja, (ciąg dalszy).—Po ślubie, komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Wł. hr. Koziebrodzkiego, (dokończenie). — Listy J. I. Kraszewskiego, czerwiec.—Dokończenie) — Panorama Warszawy z kopuły kościoła Ewangelickiego. — Nowa pomaranczarnia w parku Łazienkowskim. — Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego. — Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha, przekład Józefa Prackiego, (ciąg dalszy).—Józef Haydn, przez A. Minheymera, (dokończenie). — Korrespondencją czasopisma Kłosy: Z Jaworza, przez W. Pola, z Petersburga p. Gustawa L. z Wiednia, p. Wł. S.—Do Redakcji Kłosów.—Przegląd Polityczny. — Ryciny: Dwie gotowalnie. — Warszawa: Panoramy Warszawy z kopuły kościoła Ewangielickiego. — Nowa Pomarańczarnia w parku Łazienkowskim.—Cieplarnia służąca do rozmnażania roślin w Ogrodzie Batanicznym.

— **Klinika** Nr 5 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia kliniczne.—Klinika chirurgiczna prof. Korzeniowskiego.—Sprawozdanie z czynności kliniki od 2 czerwca 1868 do 28 paź. 1869 r. napisał prof. Korzeniowski, Dyrek. klin. fakultetowej, uniwersytetu Warszawskiego, (ciąg dal).—Zbieranie szczegółów statystyczno-lekarskich i materjałów epidemiologicznych, jak również udział jaki przypada w tej pracy towarzystwom lekarskim, napisał Dr B. Lutostański, Członek resp. Tow. Lek. Krakow., (dokończenie).—Przegląd literatury lekarskiej. — Medycyna ogólna, (sprawozdawca Markiewicz). — Kronika Zagraniczna. Posiedzenia Towarzystw Naukowych Niemieckich. Sprawozd. A. Jurasz.—Drobniejsze wiadomości.

DONIESIENIA.



Do Zarządu Folwarkiem około 600 dziesiatyn (40 włók) gruntu posiadającym, potrzebny jest **OFFICJALISTA**, bezżenny, wykwalifikowany pod względem agronomicznym, znający się dokładnie na pro adzeniu regestratury gospodarczej i będący w możności złożyć kaucję w papierach procentowych, a w ostatnim razie hypoteczną. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domów przy ulicy Oboźnej pod Nrem 4 nowym. (1—3) —6396—

W Gubernji Warszawskiej Powiecie Nowo-Minskiem, jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemski,

o 7 wiorst (1 milę) od Kolei Warszawsko-Terespolskiej, od szosse Lubelskiego 3 wiorsty, mający rozległości dziesiatyn 922 włók nowo-polskiej miary 61½, z dwoma Folwarkami, oraz osobną Młynarką i Tartakiem, nad rzeką Świder, z Budynkami w dobrym stanie, z Domem mieszkalnym wygodnym, Oficyną, z dwoma Ogrodami, angielskim i fruktowym, z zasiewami kompletnemi i pięknemi urodzajami, z Łąkami, których jest 90 dziesiatyn (6 włók), oraz z Inwentarzem żywym i martwym. Ktoby życzył sobie takowy natychmiast nabyć, bliższą wiadomość i warunki powziąść może w Warszawie, u Patrona Bardzkiego, ulica Długa, w domu Belkiego, nad Apteką. Mappy i Rejestra pomiarowe tamże znajdują się. (3—3) —6217—

Majątek Ziemski,

włók 11 (dies: 165) przy szosse i niezbyt odległy od kolei Wiedeńskiej z wszelkiemi wymaganemi warunkami w gospodarstwie jest zaraz do sprzedani, z tegoroc ną krescencją, inwentarzem żywym i martwym, budynki po większej części murowane w dobrem stanie. Warunki nabycia dogodne. Również **dom** w Warszawie bez długów jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski z dopłatą różnicy szacunku. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, na dole od frontu Nr 2 mieszkania do godziny 11-tej z rana. (3—3) —6259—

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dr. J. V. BONN,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów.

W PARYZU.

Nagrodzony na Powszechnej Wystawie 1867.

Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 10%— Eliksir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. Proszek do zębów po 1.25 i 2 franki.

Skład Główny w Paryżu ulica des Petites Ecuries 44. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim PP. Pohoreckiego i Sommera. (5—18) — 5676 —

Nasienie Rzepy pastewnej,

ścierniskowej, najlepszych gatunków, podługowatej i okrągłej, białej i z czerwonemi łebkami, oraz

Mięszanki Pastewne

produkcji PP. H. Stawińskich z Kleczy Górnej do siewu jesiennego, poleca

Skład Nasion Smoleński & Comp.

Nowy-Swiat, Nr 67, wprost Kopernika. (3—4) — 6051 —




Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla** przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan mahoniowy** bardzo mało używany, prawie nowy, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym za rs: 225. Oraz Fortepjan mahoniowy z fabryki dobrej tutejszej, mało używany, o 7-miu oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, fasonu nowego, w jak najlepszym stanie za rs: 160 Oraz Pianino palisandrowe, prawie jak zupełnie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz jest do wynajęcia Pianino palisandrowe używane o 7-miu oktawach, zagraniczne, miesięcznie za rs: 4. (3—3) —6285—




RZECZYWISTA

wyprzedaż Mebli,

po cenach bardzo przystępnych.

Zamierzając wycofać się w zupełności z interesu, postanowiłem znaczny mój Magazyn Mebli wyprzedać po cenach umiarkowanych, zalecający się wyrobami dobremi dokładnie i sumiennie wykończonemi, za które poręczam.—**Władysław Brühl**, ulica Marszałkowska idąc od ogrodu po prawej stronie w domu gdzie Fabryka Fortepjanów PP. Krall et Seidler, Nr nowy 67. (8—12) — 5742 —

FABRYKA POWOZÓW

Stanisława Kozłowskiego,




egzystująca przez lat kilkanaście, przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej, obecnie jedynie dla powiększenia rozkładu tejże, przeniesioną została na ulicę **Mazowiecką** do domu W-go **Emmla** pod Nr 1350 (nowy 11), pierwsza brama za Towarzystwem Kredytowem, gdzie poprzednio od lat kilkudziesięciu także fabryka powozów istniała, w której to fabryce znajduje się dobór elegancko i gustownie wykończonych różnego rozmiaru powozów i karet, oraz kilka sztuk powozów i karet używanych.




Mam honor polecić się JJWW. i WW. Panom wnadziei, że jak poprzednio tak i nadal raczą mnie zaszczycić swemi względami. (6—6) — 5968 —






Ogier

kary, 6cio letni, wierzchowiec, zdatny do stada, jest do sprzedania w koszarach Jerozolimskich. Wiadomość u Feldfebla 2 ej baterji. (3—4) —6283—

Najpraktyczniejsze



PLUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d. (5—0) — 5791 —

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
MARKUSA STÜCKGOLDA,

Za Żelazną Bramą, trzeci sklep od Ogrodu Saskiego, w domu Nr 2.

Ma honor powiadomić Szanowną Publiczność, iż po powrocie Właściciela z Paryża i innych znaczniejszych miast Europy, zaopatrzony został w świeże zapasy **towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych**, jako to: Aksamitu ljońskiego i Crefeldskiego, Atłasu, Poult de Soie, Faile, Barege, Linosy, Sułtany i i Popeliny; także Kretony, Perkale i Żagnoty, Kostjumy perkalowe i żagnetowe w wybornym gatunku i w najwyszukańszym guście, podług najnowszych żurnali, a nadto posiada **znaczny wybór bielizny stołowej, płótna, weby, serwet i dywanów**

Polecając się zatem względom Szanownej Publiczności, Magazyn zapewnia, iż staraniem jego będzie, jak dotąd tak i nadal przystępnemi cenami i dobrocią towarów na zaufanie zasłużyć. (2—3) — 6278 —

Do Składu Cementu
JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman. Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.

(12—16)—3632—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (31—0) —180— (1771)

Poszukuje się dzierżawa
GORZELNI PAROWEJ,

przy Stacji Kolei żelaznej. Wiadomość złożyć można w Warszawie, w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym Ostrowskiego i Spółka, przy ulicy Senatorskiej. (2—3) —6375—

GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA
i innych Towarów Zagranicznych i Ruskich,

jako to: **Płótna** wszelkiego gatunku, **Bielizny** stołowej, **Płócienek** dla szpitali, **Perkali**, **Chustek**, dawniej przy ulicy Zimnej egzystujący, przeniesiony został pod Nr 10, (2663), przy ulicy Nalewki, do domu p. Łagodzińskiego, fabrykanta świec, drugi dom od rogu ulic Nalewki i Sto Jerskiej i zaopatrzony został w świeże transporta towarów, z któremi się polecam Szanownej Publiczności, u której zawsze zasługiwałem na względy i Zaufanie.—

H. GESUNDHEIT. (1—3)— 6394

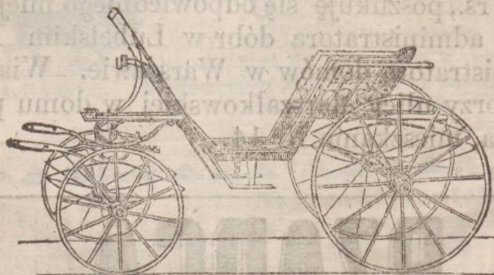
DOM ZLECEŃ
w Warszawie, Senatorska, Nr 20 nowy,

ma honor upraszać **JJWW. i WW. Właścicieli Domów** w Warszawie, iżby raczyli wcześnie nadsyłać do Kantoru **Planiki** odręczne, opatrzone pieczęcią lub podpisem, z oznaczeniem ostatecznej ceny **Lokalów**, albowiem wiele już osób z powodu nadchodzącego kwartału zgłasza się z chęcią wynajmu takowych. (1—3) —6377—

RUSSKI MAGAZYN

przy ulicy Niecałej Nr 614, dom Jenerała Witkowskiego.

Otrzymał wielki wybór **Perkali** z najlepszych fabryk Petersburskich i Moskiewskich od 13, do 17 kopiejek za łokieć: Flaneli modnych, Kołderek dziecinnych, Barchanu; — Atłas czarny bardzo piękny i tani, łokieć po kop. 85 i drożej.—Tamże znajdują się wyroby S kt Petersburskiego Chemicznego laboratorjum, jako to: **perfumy, pomady, wody tualetowe, pudry, proszek perski**, płyn na wygubienie moli, szczotki do włosów, grzebienie e. t. c, po cenach bardzo umiarkowanych. (1—3) —6398—



FABRYKA POWOZÓW
Karola Sommer,

przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066 lit. B.

posiada zapas powozów, oraz przyjmuje obstalunki i reparacje. (3—4) — 6188 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej(zwanej szwedzką).—5598.





Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach i t. p.

zaprawiane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych **ośmiu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa. Osoby odległe zamieszkałe od kantoru podpisanego, raczą przesłać zamówienia listowne miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku.— Ulica Przejazd, Nr 499 w domu W. Naimskiego.

(5—6) —5512— **J. SCHWEID.**



Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (1—6) —6407—



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.
Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(10—20) —5451 —

Do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6-u Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy i Stołu. Także Kozeta i 4ry Fotele rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i Umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14 nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego. (1—3) —6406—

Rury Asfaltowe,

wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia, o połowę tańsze od rur żelaznych:

2 cale śred.	rs. —	k. $32^{1}/_{2}$	8 cali śred.	rs. 1	k. 60
3 „ „	—	„ $52^{1}/_{2}$	9 „ „	1	k. 90
4 „ „	—	„ $72^{1}/_{2}$	10 „ „	2	k. 15
5 „ „	—	„ 86	11 „ „	2	k. 50
6 „ „	1	„ 8	12 „ „	2	k. 85
7 „ „	1	„ 35			

Za stopę bież. miary ang.
Każda rura ma długości 7 stóp angielskich i opatrzona jest żelaznemi szajbami, czyli flanszami.

KRAFT et KUKSZ.
(8—0) —1685— Ulica Miodowa, Nr 490l1.

Potrzebny

GORZELANY,

bezżenny, obeznany z Machiną parową, posiadający odpowiednią kaucję. Wiadomość u Rogalewicza, na Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w Rudzie Guzowskiej. (1—3) —6401—

LUDWIK RÜHL.

(Od roku 1836 egzystujący) **Zakład Galanteryjno-Lakierniczy**

LUDWIKA RÜHL.

Ulica Leszno, Nr 716 w Warszawie

Przyjmuje obstalunki i odnawiania wszelkiego rodzaju Tac, Znaków, Napisów, Herbów Państwa, Orły malowane lub wycinane z blachy, lub żelazne lane, przyjmuje do lakierowania, bronzowania i złocenia, odlewy żelazne na sposób zagraniczny, oraz lakierowanie wyrobów z blachy, metalu, szkła, marmurów, gipsu, drzewa i t. p.—Podejmuje się malowania olejno gmachów, wystaw sklepowych domów, drzwi, okien, ścian, nadgrobków, posadzek i t. p. lub lakierowania mebli, drzwi, okien na rozmaite kolory i gatuki drzewa, naśladując żądane gatunki drzewa w rozmaitych kolorach. Przyjmuje obstalunki na szklanne szyldy napisy, a to w ten sposób, że z lewej strony pismo jest złocone lub srebrzone albo też perłową macicą wysadzone i rozmaitemi ozdobami połyskiem lustrzannym. Wszelkie powyższe roboty na prowincję przez (listy francowane) jak najśpieszniej uskuteczniam po przystępnej cenie, jakoteż Panom Fabrykantom zamieszkałym w Warszawie. Tamże jest potrzeba dwóch **Uczni** dobrej konduity. (1—6) — 6364 —

Jest do sprzedania



Garnitur mebli mahoniowych,

i Fortepian zupełnie nowy o 8 miu oktawach. Ulica Szczygla Nr 6 nowy, na pierwszem piętrze.
(3—3) —6282—

Jest do wypuszczenia w dzierżawę, lub do współki, **Browar Piwny**, w Dobrach Nadarzyn, 17 wiorst od Warszawy, za Rogatką Jerozolimską, w blizkości miasteczek między dwiema szosami, z naczyniami wszelkiemi i zapasem Jęczmienia i Drzewa. Wiadomość w Warszawie pod Nrem 708/9 przy ulicy Leszno, w mieszkaniu JW. Borkowskiego, lub u miejscowej Administracji w Walendowie pod Nadarzynem. (1—6) —6384—



Fabryka i Skład Mebli Ł. BRONISZ

Przeniesione zostały od 8-go lipca r. b. z ulicy Elektoralnej na Nowy Swiat pod Nr 1257 (nowy 41) dom W-żnej Rakowskiej. Jak dawniej tak i obecnie posiada znaczny zapas Mebli, odznaczających się gustem i trwałem wykończeniem, oraz przyjmuje obstalunki i zamówienia na zupełne umeblowanie, o czem zawiadamia Łaskawych kontmanów, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli. (2—3) —6280—



Sprzedaje się prawdziwe Weneckie

LUSTRO,

zupełnie nowe, ozdobione Ramą kryształową, sztucznej i pięknej roboty, z Herbem Włoskim, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Miodowa, Nr 496 (nowy 1). Stróż miejscowy wskaże. (3—3) —6305—

Jest do najęcia od Sgo Michała, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 1355*d*,

LOKAL

na dole od frontu, składający się z 4-ch Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i innych dogodności. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego. (2—3) —6310—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany lub nie, przy familji, dla jednej Osoby, płci żeńskiej, w każdem czasie. Ulica Nowolipie, Nr 2425, dom Wgo Szmideckiego. Wiadomość na 1m piętrze, gdzie drzwi Nr 18. (3—3) —5999—

Do wynajęcia

od Śgo Michała r. b. w **Alei Ujazdowskiej** obok **Doliny Szwajcarskiej** Nr 1713b nowy Nr 11.

DWA LOKALE frontowe na 1-szem piętrze z wszelkiemi wygodami i gazem, kompletnie nowo wyrestaurowane, oraz

LOKAL parterowy z ogródkiem, gdzie Mleczarnia, składający się się z 5-ciu Pokoi, Kuchni etc.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie BRACI LESSER, przy ulicy Rymarskiej. (2—6) — 6374 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do najęcia w każdym czasie, pod Nr 1293 (nowy 26), przy ulicy Nowy-Swiat:

Sklep obszerny, widny,

z Alkową i Passażem, przydatny na Sklep Korzenny, żelazny, bławatny, Skład wódek, Dystrybucję, Cukiernię, lub tym podobny proceder, wraz z Mieszkaniem składającem się z dużego Pokoju, obszernego Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. Bliższa wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (2—3) —6287—

Jest do wynajęcia od Śgo Michała,

lokal na dole od frontu

po izbie felczerskiej, składający się ze sklepu i dwóch pokoi obszernych, położony, przy rogu ulic Książęcej i Nowego Świata, pod Nr 1741, za cenę rsr. 180 rocznie. Lokal ten z korzyścią mógłby być użytym na takiż sam zakład felczerski, gdyż takowy przeszło od lat 30 w temże miejscu egzystuje, lub też na prywatne mieszkanie. Wiadomość na miejscu w Izbie felczerskiej. (2—3)—6324—

Z Meblami, Pokój obszerny

o trzech oknach,

z osobnem wejściem, na 1szem piętrze, do wynajęcia od 1-go sierpnia r. b., na czas dłuższy lub krótszy, za Rs. 15 miesięcznie, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 57 (nowy). Wiadomość tamże, u Właściciela **Karet do wynajęcia**. (1—3) —6246—

W domu Nr 1318 przy ulicy Nowy-Swiat, są do wynajęcia każdego czasu

obszerny Pakamer,

od 1go Października r b.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Komórki, Piwnicy, Kuchni i Góry.

Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Wydziale Dóbr i Lasów Warszawskiej Izby Skarbowej. (2—3) —6250—

Do wynajęcia od 1go Października r. b., w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, naprzeciwko Kolei Żelaznej, od frontu ulicy Widok:

Dwa Sklepy po jednym Pokoju.

Wiadomość na miejscu u Stróża. (2—3) —6288—





Dnia 5go b. m. uronioną została na Pradze, **Książka emerytalna** Emilji Ławkowiczowej, w której się znajdowało papierowemi pieniędzmi Rs. 158, będące jedynem źródłem utrzymania się poszkodowanej i jej licznej rodziny. Sumienny Znalazca mając wzgląd na to, raczy łaskawie zwrócić pieniądze takowe do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —6391—



Nagrody rs. 3.

We Wtorek dnia 2 b. m. w Saskim ogrodzie przechodząc główną aleją na plac teatru letniego lub też w której z bocznych alei, zgubiono **Zegarek** damski niekryty, z niebieską emalją i brylancikami. Łaskawy znalazca raczy oddać za Żelazną Bramę, pod Nr 958/9, dom Wgo Janasza, stróż Józef wskaże. Panów Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. (3—3) — 6328 —

Nagrody rs. 1 kop, 50.

Przeszłej Niedzieli zgubiony został **Kolczyk** koralowy, układany z liści. Uczciwy Znalazca zechce złożyć pod Nr 556 na ulicy Długiej, mieszkania Nr 24, w Hotelu Drezdeńskim. (2—3) — 6341 —



Weksel na rs. 400, z dnia 1 Kwietnia 1868 roku, wystawiony na imię J. S. na zlecenie Juljanny Kufarskiej zaginął. Ostrzega się, iż zastrzeżenie zostało uczynionem, gdzie należy, przeto nikt z takowego korzystać nie może. (2—3) — 6331 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.